

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za min. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%, Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Miljardy berlińskie na „Wschód“.

Królewiec, w marcu.

W tych dniach Rada Rzeszy uchwalila przedłożyć parlamentowi niemieckiemu projekt ustawy o „Pomocy dla Wschodu“, czyli „Osthilfe“. Jest to w ciągu pięciu lat druga z rzędu ustawa, która reguluje ustawowo sprawę zasiłków, jakie od wielu lat Berlin udziela „Wschodowi niemieckiemu“. Według obliczeń tutejszej prasy prządowej zasiłki te wynosiły od 1924 do 1929 r. nie mniej, jak koło półtora milijarda marek. Nie były to, oczywiście, zasiłki udzielane w gotówce, bo na sumę te złożyły się ulgi podatkowe, kredyty rolnicze, budowy dróg, kolei, szkół, domów i t. p. wydatki inwestycyjne.

Obecnie czytamy o nowym projekcie ustawy, który na następne pięciolecie 1931—1936 przewiduje znowu olbrzymią sumę jednego milijarda i 100 milionów marek. Zaciekawieni tem niezwykle zjawiskiem wydawania tak olbrzymich sum, udaliśmy się do jednego z wysokich urzędników Reencji tutejszej z prośbą o wyjaśnienie. I oto nasz rozmówca udzielił nam następujących informacji:

Pomiędzy strukturą zachodnią a wschodnią Rzeszy jest wielka różnica. Tam przemysł, to rolnictwo. Agrarna część Zachodu Rzeszy znajduje się w szczęśliwym położeniu, bo jej rynki zbytu są zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów oddalone od miejsc produkcji (Berlin, Westfalia). Rolnictwo na Zachodzie Niemiec ma charakter chłopski, na Wschodzie zaś — wielkoobszarny. Wschód posiada wielką nadprodukcję produktów rolnych. Zachód sprzedaje ich tyle, ile musi. Daleka odległość od rynków zbytu jest największą kłeską dla Wschodu niemieckiego.

Kryzys w rolnictwie tutejszym datuje się właściwie już od 1925 roku. Wówczas, na podstawie planu Dawesa, Niemcy mogły wprowadzić cła agrarne, ale tego nie uczyniły, lecz taniósć chleba trwała tylko dwa lata.

Przed rządem Rzeszy stanęła kwestia pomocy dla Wschodu, a więc dla rolnictwa. Ale rolnik jest konserwatystą, nie chce on zrozumieć, że jedyną dlań drogą, to — przeorientowanie się, to przejście z produkcji rolnej na przemysłową, na — szlachetną, czyli, zamiast nadmiaru kartofli, buraków, żyta i t. p. trzeba produkować więcej mleka, masła, sera, owoców, bydła rasowego i t. p. Mimo to czynniki rządowe przystąpiły do tej reorganizacji produkcji rolnej. Ale struktura rolna nie może być zmieniona w ciągu 3—4 lat, musi to trwać co najmniej lat 15, i kosztuje dużo pieniędzy.

Mówi się o kolonizacji Wschodu, ale jest to — twierdzi nasz interlokutor — jeden ze środków do odprężenia kryzysu, gdyż rząd kupuje ziemię po cenach rynkowych, nie dopuszczając do licytacji sądowych. Ale kolonizacja nie mogła uratować rolnictwa przed kłeską. Brak było na Wschodzie gotówki, gdyż dzięki nastrojowi panicznemu, wytworzonemu przez prasę nacjonalistyczną z powodu „korytarza“, żadna zachodnia instytucja kredytowa nie chciała pożyczać pieniędzy na Wschód. Cóż tedy było dziwnego w tem, że rządy Rzeszy i Prus starały się pomóc Wschodowi i wysłać trochę gotówki? Kapitałisci zachodni Niemiec nie pożyczają pieniędzy na warunkach normalnych Prusom Wsch. Liczą oni jeszcze jakiś „Risiko-Zuschlag“. Za chód nie zna stosunków na Wschodzie. Panuje jakiś strach, zupełnie niezasadzony. Prasa ponosi tu dużą winę, gdyż wyolbrzymia ona sprawę korytarza, dzięki czemu ludzie na Zachodzie Niemiec nabierają zupełnie fałszywego wyobrażenia o stosunkach w Prusach Wschodnich.

Przed wojną Prusy Wsch. wysyłały jedną trzecią swojej produkcji rolnej i hodowlanej do Poznańskiego i na Pomorze, a częściowo i do Wielkopolski. Dziś brak tych rynków zbytu. Trzeba było szukać innych, co natrafiało i natrafia na duże trudności. Zresztą i w dziedzinie handlu występują te same trudności, co w dziedzinie kredytowej.

Kryzys w Prusach Wschodnich powstał tedy — zdaniem naszego niemieckiego informatora — dzięki następującym momentom: 1-o) spadek

cen na plody rolne, 2-o) strata rynków zbytu — Poznańskiego i Pomorza, 3-o) wstrzymanie kredytów z zachodnich i 4-o) przeorientowanie się w produkcji rolnej.

To jest — według rzeczonoego urzędnika niemieckiego — pierwsza kategoria strat, wynikłych dla Prus Wschodnich z ogólnej sytuacji światowej.

Druga kategoria, to — rzekomo — nowe granice polsko-niemieckie, które wymagały wielkich nakładów pieniężnych. Trzeba było wybudować szereg nowych dworców, szereg nowych linii kolejowych, dróg, mostów. Nowe granice powodowały również wzrost wydatków administracyjnych na Wschodzie Niemiec. Trzeba było zająć się losem licznych reemigrantów z Polski, losem osadników niemieckich w Polsce, trzeba było dać im nie tylko zasiłki pieniężne, ale stworzyć dla nich egzystencję. Dzięki nowym granicom musiano zmienić przepisy weterynaryjne, stworzyć fundusz dla walki z zarazkami i t. p. W konsekwencji na cele powyższe wydano nie mniej, jak koło 350 milj. marek w ciągu paru lat ostatnich.

Rachunkowo dotychczasowa „pomoc wschodnia“ przedstawia się tak: największą pozycję zajmuje kolonizacja — 150 milionów, na oddłużenie (zapłacenie przedłużonych majątków ziemskich) — 100 milionów, melioracje 70 milj., kredyty budowlane 80 milj., kredyty sanacyjne dla zapłacenia odsetek 15 milj., kredyty przemysłowe 45 milj., zniżka frachtów kolejowych 30 milj., zasiłki jednorazowe dla rolnictwa 70 milj., na emisję listów zastawnych 15 milj., na obniżenie podatków państwowych i krajowych (Rzesza i Prusy) koło 200 milj., reszta zaś poszła na cele wymienione poprzednio, czyli na budowę dworców, szkół, dróg i t. p.

Na nasze zapytanie, dlaczego prowincja wschodnio-pruska była i przed wojną już prowincją deficytową, nie ustyszczyły, niestety, odpowiedzi...

Dotychczas starano się najwięcej o wielką i większą własność ziemską, dziś starania pójdą w kierunku sanacji własności chłopskiej. Państwo nie tylko nadal będzie stwarzało nowe osady dla kolonistów z Zachodu Niemiec, ale będzie ono również popierało konsekwentnie akcję kolonizacyjną towarzyszącą osadniczym. W roku bież. — przyznał to ów urzędnik pruski — przybędzie do prowincji tutejszej około 2.000 zdemobilizowanych żołnierzy Reichswehry, którzy otrzymają tu osady rolne. Bo dokądże ma skierować się osadnictwo niemieckie? Wszak jedynie tu, na Wschodzie Niemiec jest ziemi dużo, i — ziemi taniej. Rząd berliński poświęcił dla akcji tej spore sumy, tak samo na melioracje rolne.

Z Polską sferę oficjalne pruskie i republikańskie pragną utrzymywać stosunki dobre — oświadczył nasz rozmówca. Prasa w Polsce i prasa republikańska w Niemczech winna czynić wszystko, aby usunąć dotychczasowe punkty sporne. Od umowy handlowej, ratyfikowanej przez Sejm Polski, informator nasz obiecuje sobie bardzo wiele, nie tylko w dziedzinie handlowej, ale i w dziedzinie politycznej. Rząd berliński nie chce, aby zakończył nasz informator.

A. Kw.

Gratulacje P. Prezydenta.

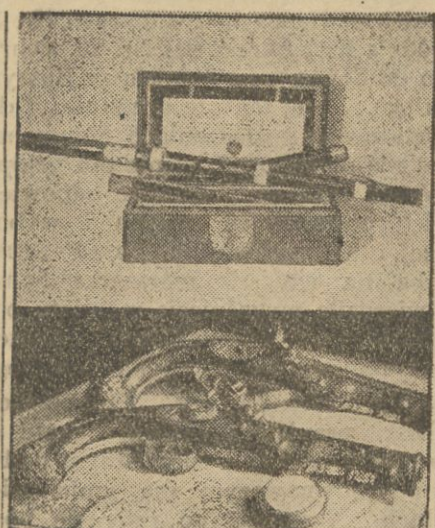
WARSZAWA, 20. III. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał w dniu 19 b. m. na ręce p. Marszałka Piłsudskiego na Madagę depezę z życzeniami imieninowemu.

Życzenia dla Marszałka Piłsudskiego.

FUNCHAL, 20. III. (Pat). Prezydent Carmona i minister spraw zagranicznych nadesłali telegraficznie do Marszałka Piłsudskiego życzenia imieninowe.

Zgon b. kanclerza Rzeszy Muellera.

BERLIN, 20. III. (Pat). W piątek 20 marca o godz. 10.45 wiecz. zmarł w Berlinie były kanclerz Rzeszy Mueller.



Flet i zegarek Fryderyka Wielkiego i pistolety Napoleona, wystawione na licytację.

Kary za niedbalstwo.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Ministerstwo Skarbu komunikuje: W dn. 2 marca r. b. przed losowaniem premii 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej okazał się brak pewnej ilości kartek z numerami dolarówek. Brak tych numerów został przed wrzuceniem zwitków do koła uzupełniony. Naskutek zarządzonego dochodzenia wyższa komisja dyscyplinarna przy Ministerstwie Skarbu po zbadaniu całokształtu sprawy orzekła nałożenie następujących kar: Jan Fliegel, kierownik oddziału Urzędu Pożyczek Państwowych, został wydany do służby państwowej z utratą wszystkich praw, związanych z piastowaniem urzędu, Bolesław Kamiński, kierownik biura druków Ministerstwa Skarbu, otrzymał karę obniżenia stopnia służbowego z 7 na 8 z pozbawieniem awansu w ciągu 1 roku. Dr. Michał Pielak, kierownik Urzędu Pożyczek Państwowych otrzymał karę nagany. Cztery urzędnicy, którzy nie podlegli ustawie o postępowaniu dyscyplinarnym jako kontraktowi, zostali ukarani w drodze administracyjnej przez zawiązanie z nim nowej umowy służbowej, obniżającej pobierane dotychczas uposażenie.

W nowym składzie.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). W piątek przed południem odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, na którym nastąpiło ponowne ukończenie ustawy o grupie. Na prezesa obrano przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Sejmu pos. Janusza Radziwiła.

Zwrot wstecz.

WIEDŃ, 20. III. (Pat). W polityce wewnętrznej Austrii zanosi się na poważne zmiany. Minister opieki społecznej dr. Resch zapowiedział wczoraj na konferencji prasowej gruntowną reformę ustawodawstwa społecznego, między innymi ustawy o kasach chorych, ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych. Równocześnie minister zapowiedział zniesienie ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Tendencja zapowiedzianych reform jest zmniejszenie zobowiązań finansowych państwa i usunięcie niedomagań, które się ujawniły szczególnie przy wykonywaniu ustawy o bezrobotnych. W przemówieniu wygłoszonym na konferencji prasowej minister oświadczył, że dotychczasowe koszty ubezpieczeń przekraczają zdolność finansową państwa.

Włóśnianie mordują komunistów.

MOSKWA, 20. III. (Pat). Jak donosi prasa, pod Dzierżyńskiem w wsi Dertki włóścianie zamordowali sekretarza jacekiej komunistycznej Kryptina. Śledztwo sądowe wykazało, że zamordowany on został za przeprowadzanie kolektywizacji i zwalczania kulaków.

Ponowne aresztowanie.

WIEDŃ, 20. III. (Pat). Bezpóśrednio po zamachu na króla Zogu został także aresztowany przez policję duchowny albański Don Loro Zaka. Później został on wypuszczony na wolną stopę po złożeniu zapewnienia, że będzie wstrzymywał się od wszelkiej akcji politycznej. Śledztwo stwierdziło, że Don Loro Zaka odbywał często konferencje polityczne, wobec czego został ponownie aresztowany i w najbliższych dniach będzie oddawany do granicy.

z JACKIEWICZÓW
Stanisława Nikołajewowa
pracowniczka Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 18 marca r. b.

Przeniesienie zwłok do kościoła po-Trinitarskiego (na Antokolu) nastąpiło w dniu 20 b. m.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dn. 21 b. m. o g. 9-ej rano.

Eksportacja zwłok na cmentarz Rossa nastąpi tegoż dnia o g. 3-ej po poł. o czym zawiadamiamy

Dyrekcja i Pracownicy
Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie.

Od 21 marca do 4 kwietnia r. b.
odbędzie się

Tani Tydzień Książki

Duży wybór książek ze zniżką
30% do 75%
przygotowały księgarnie:

Gebethner Wolff i S-ka, Mickiewicza 7.
Mikulski W., Wileńska 25.
„Ruch“, Wileńska.
Rutski K., Wileńska 38.
Sw. Wojciecha, Dominikańska 4.
Zawadzki J., Zamkowa 22.

UWAGA: Sprzedaż tylko za gotówkę.

Wyjazd min. Zaleskiego do Paryża.
Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu dzisiejszym udaje się do Paryża p. min. Zaleski wraz z delegacją polską na komisję studjów konferencji europejskiej, zwołanej z inicjatywy min. Brianda. Na konferencji tej mają spotkać się ministrowie spraw zagranicznych niemal wszystkich państw europejskich i dlatego koła polityczne przywiązują do niej dużą wagę.

Dziesięcioprocentowy podatek.
(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Minister skarbu zarządził, że począwszy od dnia pierwszego kwietnia b. r. pobierany będzie podatek w wysokości 10 proc. od podatków bezpośrednich, opłat stempelowych, podatków spadkowego i od darowizn, jako też od opłacanych, względnie przymuszonych do zapłaty zaległości tych danin.

Wniosek lewicy o utworzenie komisji śledczej w sprawie brzeskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na zebranie konstytucyjne zwołuje wybranych członków komisji dziekan uniwersytetu warszawskiego. Członkom komisji służą wszystkie uprawnienia sędziów śledczych. Komisja może zwrócić się do wszystkich władz z żądaniem okazania dokumentów, mających związek z dochodzeniem oraz wykonaniem poszczególnych czynności śledczych, może dalej przesłuchiwać urzędników państwowych.

Walka z dniem święta narodowego białoruskiego.

Jak wiadomo w dniu 25 marca 1918 roku była proklamowana w Mińsku niepodległa Białoruska Republika. Akt ten, raczej o charakterze symbolicznym był dokonany przez patriotów narodowców białoruskich. Dnia ogłoszenia tego aktu uznana jest dniem święta ogłoszenia republiki. W roku tym czynione są starania, aby organizacje społeczne przy udziale najszerszych mas ludności białoruskiej święto to uroczystie obchodzili. W związku z tem bije na alarm cała prasa sowiecka, aby nie dopuścić do wystąpienia białoruskich partjotów, gdyż obecnie bolszewicy tylko siebie uważają za sprawiedliwych i jedynych przedstawicieli narodu białoruskiego.

W ręce nasze trafiał tajny okólnik komunistyczny, głoszący aby walkę z dniem święta niepodległości Białoruskiej Republiki rozpoczęła K. P. Z. B. pod hasłem: 1) Mobilizacji mas pracujących przeciwko zakusom partjotów narodowców nacjonalistycznych przy uwypukleniu ucisku tych mas. 2) Samookreślenia mas pracujących aż do połączenia z R. S. S. R., jako jedynej drogi dla mas robotniczych.

Obecnie na terenie Białorusi sowieckiej prowadzona jest intensywna akcja przeciwko niedopuszczeniu deputjotów narodowców białoruskich. Partjotów narodowców białoruskich.

Demonstracja antyniemiecka w Pradze.

PRAGA, 20. III. (Pat). Nieznani osobnicy rozbili wczoraj wieczorem 6 szyb w gmachu poselstwa niemieckiego w Pradze, poczem zbiegli przed nadejściem policji. Wg zeznań wiadków widzieli oni dwóch uciekających ludzi. Prócz kamieni, rzuconych przez

WIADOMOŚCI z KOWNA

SPRAWA 8-miu PLECKAJTISOWCÓW.
19 b. m. w sądzie wojennym w Kownie rozpatrywana była sprawa 8 osób oskarżonych o należenie do tajnego związku pleckajtisowców, mającego na celu zbrojne powstanie i obalenie obecnego rządu.

Głównym świadkiem był b. poseł na sejm Kedys, skazany już za działalność antypaństwową i znajdujący się w więzieniu, skąd został przywieziony. Swe zeznania Kedys składał bardzo ostrożnie.

Wyrokiem sądu dwaj oskarżeni zostali skazani na 8 i 6 lat ciężkiego więzienia, jeden na 3 lata zwykłego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Reszcie oskarżonych w liczbie 5 osób sąd uniewinnił.

PRZEDSTAWICIELSTWO SOWIECKIE BĘDZIE PŁACHO PODATKI

Dotychczas przedstawicielstwo handlowe ZSSR w Litwie nie opłacało podatków handlowych. Skutkiem interwencji odpowiednich czynników przedstawicielstwo zgodziło się uszczęśliwić 0,215 proc. od ogólnego handlowego kapitału obrotowego.

OD ANANSA DO KAIFAZA. CZYLI SPRAWA TRZECH WŁADYSŁAWOWSKICH KSIĘŻY.

„Liel. Zin.“ donosi, iż sędzia pokoju we Władysławowie przesłał sprawę 3 księży miejscowych Sądowi Okręgowemu w Marjampolu, powołując się na okoliczność, iż księża jako urzędnicy państwowi, nie mogą być sądzeni przez sędziego pokoju. Jednak w tych dniach marjampolski Sąd Okręgowy odesłał sprawę księży zpowrotem sędziemu pokoju we Władysławowie.

Sprawy te są w związku z wygłoszeniem w swoim czasie przez oskarżonych kazania-mi.

WYJAZD LITWIEJSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ DO LONDynu.

15 b. m. wyjechała do Londynu litewska delegacja handlowa. Delegacja ma prowadzić w Londynie rokowania z firmami angielskimi w sprawie eksportu mięsa i masła.

SKARGI KUPCÓW NA WŁADZE LITWIEJSKIE

Kowieńska Izba Przemysłowo-handlowa otrzymała liczne skargi, pochodzące wyłącznie od kupców żydowskich z prowincji. Motywem skarg jest zakaz Kraju Kłajpedzkiego handlowania na targach Kraju kupcom przybyłym z Wielkiej Litwy.

Nowe lądy pod biegunem południowym.

WIEDŃ, 20. III. (Pat). — Dzienniki donoszą z Hobart (Tasmanja), że sir Douglas Mawson, którego okręt antarktyczny „Discovery“ z powodu braku żywności znowu tu zawinął, oświadczył, że poczynione zostały odkrycia licznych nowych lądów. Ekspedycja stwierdziła, że biegun magnetyczny od czasu ostatnich podróży przesunął się o 100 mil w kierunku północno-zachodnim.

Echa katastrofy „Wikinga“.

ST. JEAN (Nowa Ziemia) 20. III. (Pat). — Z póróż podróży i zalogi statku „Wiking“ uratowano 128 ludzi. Odnaleziono zwłoki jednej osoby. Brak jest wiadomości o 30 osobach. Rozbitkowie, z których żaden nie odniósł ciężkich ran, zostali wzięci na pokład parowca „Sagana“. Statek ten ma przybyć tu w sobotę. Dalsze poszukiwania rozbitków zostały zaniechane.

Mróz na Krymie.

MOSKWA 20. III. (Pat). — Z Krymu donoszą, że nastąpiło tam gwałtowne obniżenie temperatury. Termometr wskazywał 4 stopnie niżej zera. Mróz poczynił duże spustoszenia. Na morzu Czarnym trwają silne burze.

Zainteresowanie Francji obligacjami premj. pożyczki budowlanej.

Jak się dowiadujemy, Francja okazuje zainteresowanie obligacjami premijowej pożyczki budowlanej.

Banki francuskie Credit Lyonnais, Societe Generale i in. na zlecenie swoich klientów zwracają się do Pocztowej Kasy O. S. z prośbą o pośrednictwo Banku P.K.O. w Paryżu dając zlecenia kupna obligacji premijowej pożyczki budowlanej.

Fakt ten świadczy o coraz większej popularności, jaką papier ten cieszy się nie tylko w kraju, lecz również na rynku zagranicznym.

Giełda warszawska z dn. 20. III. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,92 1/2 8,94 1/2 8,96 1/2
Holandja	357,82 358,72 359,62
Londyn	4,36 1/2 4,37 1/2 4,38 1/2
Nowy York	8,91 1/2 8,92 1/2 8,93 1/2
Paryż	34,92 34,93 34,94
Praga	26,44 1/2 26,45 1/2 26,46 1/2
Szwajcaria	171,71 172,14 172,58
Wiedeń	126,46 126,71 127,06
Berlin w obr. pryw.	212,85

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	95,00
7% stabilizacyjna	84,50
10% kółkowa	104,00
3% budowlana	45,25
5% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K. 94,00	
T. same 7%	83,25
5% obl. B. G. K.	9,00
8% Tow. Kred. Przem. Pol.	53,00
5% z. m. s. k.	52,25
5% w. s. s. k.	51,25
8% w. s. s. k.	72,30 72,30
10% Radomia	75,50
6% obl. m. Warsz. 6 em.	51,00

AKCJE:

Bank Polski	134,50
Cukier	28,50
Litpop	26,50
Modrzew	7,00
Ostrowiec serja B.	44,00
Starachowice	19,00—12,50

Odjazd skazańców.

(Korespondencja własna).

St. Martin de Ré, w marcu 1931.

W odległości kulkunastu metrów od wybrzeży słonecznej wyspy Ile de Ré stoi statek. Pudło jego nie lśni w słońcu i nie odbija się w wodzie. Nikt nie uwią się na pokładzie. Szary od szczytu aż do linii zanurzenia w wodzie, stoi statek nieruchomo, jak widmo. Jest to „Lamariniere”, przeklepty statek, którego nazwa wywołuje na pobliskiej wyspie dreszcz grozy. Jego szkarłatna flaga, to flaga wielkości, bólu i rozpaczliwych zaklętych w kolor. W jego wnętrzu klatki z żelaznymi prętami, jak na okrętach przewożących do menażerii pojmane w dżungli dzikie zwierzęta.

Czy słońce praży, czy deszcz siecze, a wicher podcina fale, okręt stoi nieruchomo, czekając na ładunek. Aż nadejdzie dzień, że się zbliży do brzozy, weźmie ładunek i popłynie z nim daleko, na drugą półkule, wypłyje zawałość i znów wróci w pobliże Ile de Ré, by pozornie martwy oczekiwać przez kilka miesięcy na nowy ładunek.

„Lamariniere”... Patrzy nań z brzozy ludzkie oczy i zasnawają się mgłą, za którą czai się domagający ból, lub niespokojna ciekawość, rozpacz lub bezsilny bunt. „Lamariniere” przewozi skazańców z Francji do Gujany. Przeklepty okręt wywoził już tyśiące, z których nie wrócił prawie nikt. Kości ich bieleją na piaskach, kruszeją i rozpylają się zwolna pod prąkami promieniami słońca. Ten i ów próbował zbiec i wpadał w łapy Indian, którzy za nagrodą wydają zbiegłego zpowrotem w ręce administracji obozu karnego. Innym udało się zbiec i zaginać w świecie przed okiem wszelkiej władzy, zwykle jednak ci, którzy raz już zamknięci zostali z kajdanami na rękach w żelaznych klatkach „Lamariniere”, giną dla świata. Dopiero kiedyś po latach, po latach, administracja obozu nadeśle rodzinie urządzenie zawiadomienie o śmierci zesłańcy i metrykę jego śmierci.

Łuż żywych ludzi przeszło ten straszny etap... ze starszych kapitan Dreyfus, który po kilku latach wrócił. Z ostatnich czasów Nestorino, który zamordował i ograł kolegę. „Piękny Karol” Barataud, milioner, który dla kilku tysięcy zabił szofera i zmusił do samobójstwa kolegę, na którego zwał zbrodnię. Pewien lekarz (nazwiska nie pomnę), w którego gabinecie, w szafie ściennej, znalazł zwłoki inkasenta. Zatrwał go powoli iniekcjami strychniny, aż go dokończył i obrabował z gołówek. Zesłany do Gujany, lekarz zbiegł i

ukrył się w osiedlu indyjskim w Kolumbii. Leczył dzikusów tak skutecznie, że gdy go odkryto i chcieli wydać władzom francuskim. Indianie zagrozili powstaniem, więc pozostawiono go w spokoju. Żyje jeszcze na zesłaniu Nourrie, syn ubogiej robotniczej rodziny z Paryża, handlarz jaryzyn. Zesłano go za zamordowanie i ograbienie inkasenta. Czy był winien? Prawdopodobnie nie. Rewizja jego procesu odbędzie się wkrótce.

Tym razem odjeżdża 670 zesłańców. Niema w tej partii „znakomitości”, chyba może ów Jan Celerier, który uważając się za niewinnego zbiegł i przez 7 lat zasługiwał uczciwie na tamtej półkuli na powrót do ojczyzny, u której progę powoliła go febra. Ojczyzna przyjęła go może, ale prawo odepchnęło go. Nie odpokutował za winy, których może nie popełnił. Więc wraca na przekleptym statku z kajdanami na rękach i planuje zapewne nową ucieczkę. Bo Jan Celerier nie umie żyć w niewoli.

Jest ich 670... Pobrzękując kajdanami, z chudym workiem przetruczym przez ramię, wychodzą oto w otoczeniu silnej straży z nabita bronią i dają powoli ku wybrzeżu, do którego zbliżyła się „Lamariniere”. Wzdłuż kamienistej drogi stoją rodziny. Żona podnosi dziecko, by odciec-stracić mógł je zobaczyć po raz ostatni. Słucha, słania się i niknie w tłumie z dzieckiem. Łzy toczą się paciorkami po zwiędłej twarzy matki, która przybyła za ostatni grosz, by pożegnać syna. On nie winien... On ją przecież tak kochał... Nie mógł popełnić zbrodni. Widzi ją syn, podbiega i osuwa się na kolana. Z piersi dobywa się nieludzki ryk, gdy strażnik stanowiący, acz bez brutalności, wlatcza go do szeregu.

W tłumie przeważają kobiety i dlatego ta ostatnia chwila zesłańców przed wstąpieniem na pomost jest tak rozdzierająca.

Prowadzi ten smutny pochód ksiądz. Tuż za nim postępuje Paweł Schenk, pół-Polak, pół-Niemiec, który pochwalił swą konkubinę. Nikt go nie żegna.

Ksiądz odwiezie zesłańców na miejsce i wróci, by z inną partią odbyć tę samą drogę. Zamkną się za nieszczęśliwymi żelazne kratki klatek, u których stanie straż z bronią gotową do strzału. Przy najmniejszym objawie buntu padnie salwa.

Zawista przerażliwie syrena. Z brzozy odpowie jej niemniej przeraźliwy krzyk...

„Lamariniere” odpływa...

M. T.

Warunki polsko-ukraińskiej umowy.

W ostatnich czasach w prasie ukazywały się raz po raz sprzeczne i dość mętne wiadomości o próbach załatwienia stosunków polsko-ukraińskich. Niektóre pisma, zwłaszcza o kierunku nacjonalistycznym wystąpiły nawet z alarmującymi artykułami na temat rzekomo niebezpiecznych dla interesów narodowych polskich konszachców BBWR, z Kłębem Ukrainkim.

Obecnie posel T. Hołowski w „Gazecie Polskiej” zdaje szczegółową relację z pertraktacji jakie były prowadzone przez BBWR, z Kłębem Ukrainkim oraz formułuje wyraźnie program umowy.

Oto jego wytyczne:

„Społeczeństwo ukraińskie winno zrozumieć, że dawna Ruś Czerwona przez 600 lat należała do państwa polskiego, uległa głębokiemu wpływowi kultury polskiej, stała się krajem

mieszanym polsko-ukraińskim. I dlatego Ukraincy winni pogodzić się z tem, że ta dzielnica stała się integralną częścią Polski i że wszystkie rachuby na zmianę sytuacji są zawodne.

Z drugiej strony ogólne interesy narodu ukraińskiego, jako całości wymagają, aby państwo polskie było silne i dlatego konflikt polsko-ukraiński w Małopolsce Wschodniej ma charakter wybitnie lokalny i jest sprzeczny z racją stanu obu narodów.

Dlatego też Ukraincy w Małopolsce Wschodniej nie tylko z poczucia przegranej wojny w 1918 roku, ale i z realnej oceny stosunków zarówno w tej dzielnicy, jak i sytuacji międzynarodowej, a przedewszystkiem w imię racji stanu narodu ukraińskiego jako całości winni szczerze stanąć na stanowisku obywateli państwa polskiego którego wielkość i siła leży w ich narodowych interesach.

Z drugiej strony społeczeństwo polskie w Małopolsce Wschodniej winno również zrozumieć, że dzielnica ta państwowo, ekonomicznie i kulturalnie związana z Polską, jednak nie jest

O modzie męskiej i kobiecej.

Kiedy służyłem w wojsku, pewnej niedzieli zwrócił się do mnie kolega. Wicet Mętuś, z prośbą o pożyczenie papierosa. „Poco ci papieros?” — pytam. — „Przebież nie palisz?” — „To nie” — odpowiedział — mam randkę z jedną panią. Włóż papierosa za ucho. Będzie większy zysk!”

Aż do pewnej chwili pojęcia nie miałem, że papieros za uchem może być oznaką dobrego tonu.

Nie wiedziałem również, jak wielką rolę mogą w życiu człowieka odgrywać kalosze. Przekonałem się o tem dopiero, bawiąc kiedyś w okolicach Nowogrodka. Poznałem tam młodego, dzielnego parobka, który kochał się nazabój w pięknej dziewczynie, ale z oświadczenia zlekciał. Czemu?... „Jakże ja” — odpowiada — do ślubu bez kaloszy pójść?... Nieładnie”. — „A poco ci kalosze!” — zawołałem — pogoda piękna, błota nie ma...” — „To nie” — odrzekł — bez kaloszy nie elegancko!”

Bardzo mnie to ubawiło. Ale czy słusznie?... Dlaczego kalosze mają mieć mniejsze prawo do wyrażania szczytu, aniżeli — dajmy na to — czarna, błyszcząca rura, zwana cylindrem, którą szanujący się dyplomata nakrywa głowę, gdy składa wizyty noworoczne? Obecnie, gdy kominki te wyszły nieco u nas z mody, taki uroczysty pan wywołuje na ulicach Warszawy pewną, maleńką sensację. Ale pamiętam czasy — będzie

temu jakie lat trzydzieści — kiedy cylindry były tu bardzo popularne: jeździły powozami i chodzący piechotą, a już z wizytą wprost nie wypadało iść inaczej. Z cylindrem w ręku wchodził gość do salonu, stawał go na podłodze obok swego krzesła i wrzucał do środka rękawiczki. Tak robili wszyscy salonowcy z komedji Sardou i Dumasa, a za nimi czynili kubek w kubek to samo bohaterowie Kazimierza Żeleńskiego. Publiczność szła więc do teatru, by zobaczyć jak nikt nie uważał, by takie obnoszenie czarnego szkapka do nakrywania głowy było śmieszne, nienaturalne i kłopotliwe.

Moda, proszę państwa, moda!... Ona sugeruje, nastawia nasz gust i każe widzieć piękno tam, gdzie kiedyś widzieliśmy karykaturę. Niedawno przeprowadzono ankietę na temat: co należy uważać za strój piękny. Rozmaite słyszeć odpowiedzi: niektóre bardzo użone i do dnia zagadnienia sięgające. Zdaje się jednak, że najlepiej sprawę rozwiązał pewien piosenkarz, nie podejrzany o przesterz inteligencji: „Otoż aforyzm tego artysty brzmi: „Dla mnie wszystko jest ładne, co jest modne”.

Weźcie, proszę, album z fotografiami naszych ciotek, teściów, entuzjastek, romantyków i t. d.. Na widok turniur, krynolin, pantalonów w kraty ze strzemieczkami, spencerów, pidżaków śmiech nas porwuje. Szczególnie zabawne wydają się koinerze

Iwan Petrowicz i Lil Dagover

w obrazie Kobieta, która cię nigdy nie zapomni HOLLYWOOD

Wiosenne słonko

nie będzie niespodzianką dla eleganckiej Pani, która już dziś zaopatrzy się w sezonową galanterię

ze sklepu **FRANCISZKA FRICZKI**
Zamkowa 9, tel. 6-46

Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Na wstępie 24 posiedzenia Sejmu marszałek oświadczył, iż w okręgu Nr. 13 Łódź z listy okręgowej Nr. 22 wybrano do Sejmu pos. Stanisława Buszyńskiego. Poseł ten nie uczestniczył dotychczas w posiedzeniach Sejmu, ani też nie prosił o udzielenie mu urlopu. Wobec tego na podstawie odpowiednich postanowień ordynacji wyborczej oraz regulaminu obrad Sejmu Izba na wniosek marszałka Sejmu stwierdziła wygaśnięcie mandatu pos. Stanisława Buszyńskiego, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Po referacie pos. Polakiewicza (BB) przyjęto poprawki Senatowi do projektu ustawy o samostojnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Następnie po referacie posła Lechnickiego (BB) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zamianie i sprzedaży niektórych gruntów państwowych. Następnie pos. Goettel złożył sprawozdanie o zamknięciu rachunków za czas od 1. I. 1926 do 31. III. 1927 oraz o uwagach N. I. K. o tem zamknięciu i o wykonaniu budżetu za dany rok i zaznaczył, że N. I. K. przedstawia wniosek o udzielenie rządowi absolutorium pod warunkiem uregulowania przekroczeń Przekroczenia te w kwocie 17.412.920 zł. zostały przez Sejm w bieżącym roku zalegalizowane.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1926-27. Następnie pos. Czuma (BB) przedstawił łączne sprawozdanie o zamknięciu rachunków i uwagach Komisji Państwa o zamknięciu rachunków i wykonaniu budżetu za rok 1927-28 oraz 1928-29. Referent nadmieniał, że N. I. K. nie widzi przeszkód do parlamentarnego zatwierdzenia i udzielenia rządowi absolutorium co do finansowej gospodarki.

Skandaliczne przedstawienie operowe.

P. Prezydent zmuszony był opuścić teatr.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 19-go b. m. z racji uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Piłsudskiego w Teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie, na którym wystawiono operę „Król kochanek”. Przedstawienie to stało się pewnego rodzaju sensacją kół towarzyskich i politycznych stolicy wywołując dużo komentarzy.

Przedstawienie to, które zaszczytliwą obecnością Pa Prezydent Rzeczypospolitej, p. premier Sławek, szereg ministrów i wyższych dygnitarzy państwowych, było tak nie-

dobrane do charakteru przedwzorajszych uroczystości, że zakrawało na pewnego rodzaju złośliwość i brak taktu i nawet wywołało gorące protesty. W pewnej chwili bowiem na sali wół przydomionej król August II Mocny goni po scenie swą kochankę, w nieprzystojne szaty ubraną, poczem wlewa ją do łózka. Przy tej scenie Pa Prezydent Rzeczypospolitej i szereg wyższych dostojników opuścili, z racji amoralnej sceny, teatr.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło wszystkich panów wojewodów w związku z pismem okólnym ministra spraw wewnętrznych z dn. 12 marca 1931 r. w sprawie poboru 10 proc. dodatku do podatku dochodowego od uposażeń, że pismo powyż-

sze ma również zastosowanie i do uposażeń pracowników samorządowych, wobec czego treść jego ma być podana do wiadomości zarządów związków komunalnych z poleceniem pobrania 10 proc. dodatku do podatku dochodowego od uposażeń, poczynawszy od dnia 1 kwietnia r. b.

zdoła jest trafić do przekonania, o ile prowadzi pertraktację z modą i wymusi od niej pewne ustępstwa.

Dziś niewiasty ogromnie sobie chwala krótkie spódnice, dające swobodę ruchów i możliwość podobań się jeżeli nie twarz, to nogami. Ale wzięcie gazety z przed lat np. trzydziestu. Wciąż powtarzały się skargi na damy, co długiemi trenami zamiatały ulice, podnosząc kurz i złośliwym mikroboem ułatwiali życie. Skargi te żadnego nie odnosiły skutku. Suknia elegancka musiała mieć ogon. A — przypomnijmy sobie tylko — ile to kłopotu miewała z nim jego właścicielka. Istniały specjalne przyrządy do unoszenia trenu. Zjawiały się mody na takie lub owakie „trzymanie sukni”. Wyssałono specjalne taśmy do obszywania tych wlokających się spódnic, które wciąż się u dołu strzępiły. Tak więc ściśle przestrzeganie ówczesnej mody połączone było z wieloma przykrościami.

„Pour être beau il faut souffrir” — mówi francuskie przysłowie. (Żeby być pięknym, trzeba cierpieć). Cierpiał więc, cierpiał i — sądzę — zawzięcie potrosze cierpieć będą osoby, pragnące podnieść lub utrzymać swą urodę. Te zwłaszcza, którym za drogą wskazują moda. Wolno jednak mieć nadzieję, że owe cierpienia będą coraz znośniejsze, bo moda — mimo wszelkie swoje absurdy — powoli jednak rozsądnieje. Nawet paroletnie odmrażanie nóg w cienkich jedwabnych pończochach przy mrozach wileńskich było mniej bolesne, aniżeli np. prak-

Z Białorusi Sowieckiej.

Znowu kara śmierci w Mińsku.

We środę 18 b. m. w Borysowie nadzwyczajna sesja sądu mińskiego rozpatrywała sprawę obywateli sowieckich Kruszwienki Piotra i Adamowicza Aleksandra, oskarżonych o kotrrewolucyjną działalność i usiłowanie wywołania zbrojnych rozruchów w okręgu borysowskim w grudniu 1930 roku. Sąd skazał Kruszwienkę na karę śmierci, zaś Adamowicza na 15 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z granic Rosji.

Zamordowanie dygnitarzy sowieckich w Pleszczewicach.

Dnia 18 b. m. patrol milicji w Pleszczewicach na Białorusi sowieckiej zauważył wiążących na latarniach dwóch mężczyzn. Po zdjęciu zwłok rozpoznano w nich starostę Kurjanowa oraz członka G. P. U. Baganowicza. Wymienieni zostali zamordowani poczem powołani przez terrorystyczną organizację.

W związku z tem morderstwem naradzono w miasteczku generalną obławę.

Rezultaty marszu do Sulejówka.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Komenda główna Związku Strzeleckiego komunikuje, że po dokładnym rozpatrzeniu wyników ostatecznych rezultatów odbytego przedwzorajszego marszu Sulejówko-Belweder przedstawia się jak następuje: Do startu dopuszczonych zostało 97 drużyn. Z liczby powyższej 8 drużyn biegu nie ukończyło, dwie zostały zdyskwalifikowane przez kierownictwo biegu. Pozostałych 87 drużyn wypełniło wszystkie warunki marszu. Najlepszy czas osiągnięty w marszu wynosił 2 godziny 19 minut, najgorszy 3 godziny 19 minut. Zaznaczyć należy, że wszystkie rezultaty są nadejście bardzo dobre i kwalifikują wszystkie bez wyjątku zespoły, który ukończyły marsz do pierwszej kategorii drużyn wyborowych.

Tragiczny wypadek lotniczy.

RZYM 20. III. (Pat). — Tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć lotników włoskich Maddaleny, Cecconi i Damonte, okrył ciężką żałobą lotnictwo włoskie. Lotnicy ci, lecąc koło Marria di Pisa, wpadli do morza i utonęli.

Maddalena był najwybitniejszym lotnikiem włoskim, miał za sobą loty okrężne nad Baltykiem, krajami skandynawskimi. Rosją, Bałkanami, Niemcami i Sawajarią. Stał on na czele ekspedycji ratunkowej, wysłanej do bieżącego północnego w związku z wypływem Nobla. Ostatnio uczestniczył jako jeden z dowódców w wypadku translantycznym. Cecconi oraz Damonte byli lotnikami, wielce zasłużonymi i towarzyszącymi Maddaleni. Katastrofa jakiej niegdyś wspomniany lotnicy, były prawdopodobnie następstwem defektu silnika. Jak wynika z przeprowadzonego przez ministra Balbo badania, Maddalena zdążył do Pisy, pragnąc na lotnisku tamtejszym dokonać niezbędnej naprawy.

Dekret przywracający wszystkie gwarancje konstytucyjne w Hiszpanji.

MADRYT, 20. III. (Pat). Dekret, wprowadzający na nowo wszystkie gwarancje konstytucyjne, został przesłany do Paryża, gdzie zostanie podpisany przez króla, który przyjeżdża do Paryża w drodze powrotnej z Londynu.

Socjalistyczna większość.

STOKHOLM, 20. III. (Pat). W wyniku wyborów do rady miejskiej w Stokholmie większość zdobyli socjaldemokraci.

Straszliwy huragan.

CLINTON (Stan Oklahoma) 20. III. (Pat). — Wczoraj nad miastem przeszedł huragan. Kilka osób zostało zabitych, 20 odniosło rany. Ponadto huragan zniszczył wiele domów.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 20. III. (Pat). 20-go marca w 10-m dniu ciągienia 5 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery:

100 tysięcy złotych — Nr. 20.933, 50 tysięcy złotych — Nr. 184.762, 25 tysięcy — Nr. 102.473, 15 tysięcy — Nr. 179.371, po 10 tysięcy — Nr. 126.719, 199.141, po 5 tysięcy — Nr. 129.900, 168.625, po 3 tysiące — Nr. 46.400, 68.442, 155.303, 162.326.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pokulanie. Ostatnie przedstawienie sztuki „Papa-kawaler”. Dziś godz. 8-ej „Papa-kawaler” Carpentera z udziałem znakomitego artysty sceny słowackiej, Kazimierza Juszty-Szewskiego. Świetny artysta wkłada w rolę sir Basila niezwykle dużo czasu osobistej, finezji i humoru. Sekunduje mu dzielnie cały niemal zespół Teatrów Miejskich. Szereg cudnych piosenek włoskich odśpiewa p. Zofia Wylezińska.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godzinie 8-ej ukaże się po raz 10-ty aktualna sztuka Kazimierza Leczyńskiego. „Sztuba” o smutku na tle stosunków we współczesnej szkole polskiej. W rolach głównych wystąpią: Kamińska, Balcerzak, Łubiakowski i Wasilewski.

Dzisiejszy występ Krukowskiego w „Lutni”. Dziś o godz. 11-ej wieczorem odbędzie się w Teatrze „Lutnia” występ ulubieńca publiczności warszawskiej, znakomitego humorysty Kazimierza Krukowskiego. Świetny ten artysta wystąpi w szeregu dowcipnych piosenek i monologów. Partnerami jego będą: duet taneczny Ney, oraz Hanka Halmar.

Drugi i ostatni wytypek K. Krukowskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 23-go b. m. o godzinie 8-ej wiecz.

Niedzielne przedstawienia popołudniowe. Jutro w obu Teatrach Miejskich odbędzie się przedstawienie popołudniowe. W Teatrze na Pokulanie ukaże się o godz. 3.30 po cenach znizowanych arcydzieło O. Wilde’a „Salome”, w inscenizacji Eugeniusza Dziwulskiego. Bogata ilustracja muzyczna, jak również oprawa dekoracyjna i kostiumowa również kompozycji E. Dziwulskiego, nadają widowisku piękno i tragiczną wielkość. W rolach głównych: Eichlerówna, Sawicki, Severinówna, Kreczmar, Milecki, oraz dyr. Zelterowicz.

W Teatrze „Lutnia” ukaże się po cenach znizowanych — specjalnych „Azisi” L. Verne’u z udziałem Kazimierza Juszty-Szewskiego w kapitalnej roli barona Würtza. Partnerami znakomitego gościa są: Jasieńska-Detkowska, Niwińska, Kamińska, Balcerzak, Ciecierski, Łubiakowski.

Przedstawienie popularne na Pokulanie. W nadchodzący poniedziałek w Teatrze na Pokulanie odbędzie się przedstawienie popularne po cenach najniższych od 30 gr. Dane będą dwie jednoaktowe komedie F. Molnara: „Bankiet” i „Raz, dwa, trzy” w reżyserii i z udziałem dyr. Zelterowicza.

Tow. Filharmoniczne. Dziś o godz. 20 min. 15 w sali Konserwatorium Muzycznego, ul. Wielka 47 (wejście z ul. Końskiej) odbędzie się koncert pianisty Olgi Wizan, gdzie świetna interpretatorka wykona utwory Chopina, Brahmsa, Scarlatti’ego, Tocha i Liszta.

Bilety na ten interesujący koncert sprzedaje do godz. 18 biuro „Orbis”, ul. Mickiewicza 11-a — wieczorem kasa Konserwatorium.

Koncert religijny. W niedzielę 22 marca r. b. o godz. 8 wieczór w Sali Konserwatorium (ul. Wielka 47, wejście z ulicy Końskiej) odbędzie się na rzecz najbardziej potrzebnych m. Wilna, pozostających pod opieką T-wa Św. Wincenciego a Paulo, wiersz koncert religijny z udziałem: p. Wyrzykowskiej (fortepjan), Biszewskiej (śpiew), Korwin-Krukowskiej (śpiew), prof. Jodka (cytra), Maruszkina (śpiew), tria: (skrzypce), p. Stankiewicz (wiolonczela), p. Troicki (fortepjan), oraz chóru „Echo” pod batutą prof. Kalinowskiego.

Pozostałe bilety od 5 zł. do 50 groszy nabywać można przy wejściu.

SOBOTA, dnia 21 marca 1931 roku.

11.58: Czas. 12.05: Koncert popularny. 13.10: Kom. meteor. 1.400: „Problemy gospodarcze polityki drogowej” — odczyt. 15.00: Odczyt dla maturzystów. 15.25: Program dzienny. 15.30: „Mała skrzyneczka”. 15.50: Skrzynka techniczna. 16.15: Koncert żywych. 16.45: Kącik dla młodych talentów. 17.15: „Ję królewską mość „Maszyna” — odczyt. 17.45: Audycja i koncert dla młodzieży. 18.45: Kom. Wil. Tow. i Org. Kółek Roln. 19.00: Progr. na tydzień następny. 19.20: Recital skrzypcowy J. Heifetza. 19.40: Pras. dzien. 20.00: „Walka z przestępstwami” — felj. 20.15: „Ciotka Albinowa mówi”. 20.30: Recital skrzypcowy. 21.20: Muzyka lekka. 22.00: „Murzyn o kobiecie” — felj. 22.15: Koncert chopinowski. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 22 marca

10.15: Tr. nabożeństwa z kościoła w Piekarnach na Słasku. 11.35: Odczyt misyjny. 12.15: Poranek z Filharmonii Warszawskiej. 14.00: „Prace wiosenne w kurniku” — odczyt. 14.20: Odczyty rolnicze i muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.40: „Zwiedzajcie pobożni” z r. 1831 — pogadanka. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.30:

Przerwa. 17.40: Koncert popularny. 18.00: Audycja poświęcona rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. 18.50: Dalszy ciąg koncertu popularnego. 19.05: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogadanka. 19.25: „W przedpokoju Ameryki” — feljeton. 19.40: Program na poniedziałek i rozmatulowanie. 20.00: Słuchowisko. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00: „Mądrość Paryża” — feljeton. 22.15: Koncert. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

MAGDALENA SAMOZWANIEC PRZYJEŻDZA.

We wtorek 24 b. m. speaker Wileński Rozgłośni uczyni przed mikrofonem wywiad ze znakomitą autorką polską Magdaleną Samozwaniec. Znaną humorystką przybędzie do Wilna na dwa dni i w poniedziałek 23 b. m. wygłosi w sali Konserwatorium Muzycznego odczyt p. t. „Skutki małżeństwa”.

REKOLEKCE PIZET RADJO.

W połowie przyszłego tygodnia rozpocznie się rekolekcje przez radio. Cztery pogadanki rekolekcyjne zostaną ze studia wygłoszone przez K. Prof. Waleriana Mejszowicza, znanego dobrze katolickiemu społeczeństwu z głębokiej wiedzy i wnikliwości jakie cechują jego przemówienia religijne.

SPORT

Trójmecz gier sportowych w Okr. Ośrodku W. F.

W sali Okr. Ośrodku W. F. rozegrano trójmecz w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy klubami WKS. 1 p. p. Leg., Strzelec i AZS.

Wyniki siatkówki: 1 p. p. Leg. — AZS 30:17 (15:9). Mecz bardzo ciekawy obfitym w szereg interesujących momentów AZS. bez Lewona ponosił niespodziewaną porażkę. Wygróznili się, jak zwykle Godlewski, Chowaniec w drużynie 1 p. p. Leg. oraz Holownia w AZS-ie.

AZS. — Strzelec 27:24 (15:9). Strzelec obok b. dobrych posiadających graczy, którzy padli wiele pewnych sytuacji. Akademicy wygrali spotkanie po walce różnicą zalety trzech punktów.

1 p. p. Leg. — Strzelec 30:25 (15:14). Wojskowi z wielkim trudem wywalczyli zwycięstwo i tem sami zdobyli pierwsze miejsce w siatkówce 4 pkt. przed AZS 2 pkt. i Strzelcem 0 pkt.

Wyniki koszykówki: Strzelec — AZS 27:24 (9:10). Spotkanie b. interesujące, gra

ostra. Strzelec wygrywa dzięki lepszej grze i dyspozycji strażalce ataku, Zoryn, Herman wyróżnili się jako najlepsi strzelcy na boisku.

Strzelec — 1 p. p. Leg. 37:29 (16:15). Strzelec zwyciężył grą poprzeczną mimo to wygrywa spotkanie zasłużenie. Ostatnie spotkanie 1 p. p. Leg. — AZS. dało wynik 33:23 (17:12).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył 1 p. p. Leg. przed Strzelcem i AZS-em.

Zaprawa biegowa dla lekkoatletów.

Okr. Ośrodek W. F. uruchamia zaprawę lekkoatletyczną dla biegaczy pod kierownictwem znanego średniostansowca p. Wacława Sidorowicza.

Treningi odbywać się będą w hali krytej 4 p. ul. trzy razy w tygodniu w środy i piątki od godz. 16-ej oraz w niedzielę o godz. 11-ej. Pierwszy trening w dn. 25 b. m. o godzinie 16-ej. Zapisy przyjmuje kancelaria Okr. Ośrodku W. F.

Przyznanie odznaki P. Z. N.

Polski Związek Narciarski przyznał odznakę za sprawność narciarską zawodnikom, którzy startowali w zawodach o odznakę w pierwszym terminie. W związku z tem zainteresowani chcą zgłosić się w Okręgowym Ośrodku W. F. celem uzyskania bliższych danych.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA ULICY KRAKOWSKIEJ.

Wczoraj z rana w pobliżu domu Nr. 1, przy ulicy Krakowskiej usiłowała popełnić samobójstwo, przez zatrucie się esencją octową jakaś nieznana młoda kobieta.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Sawicz. Żadnych dokumentów przy samobójczyni nie znaleziono, wobec czego nazwiska dotąd nie ustalono. Powiadomiona o wypadku policja prowadzi dochodzenie. (C).

ZACZADZENIE CAŁEJ RODZINY.

Ubiegłej nocy pogotowie ratunkowe zostało zwołane na ulicę Piłsudskiego Nr. 32 gdzie uległa zaczadzeniu rodzina krawca Morkusa składająca się z 4 osób. Wszystkich uratowano. (C).

Peplerające przemysł krajowy

Z OSTATNIEJ CHWILI

Walka socjalistów łotewskich z komunistami.

RYGA, 20. III. (Pat). Gorączka przedwyborcza w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do samorządów osiągnęła punkt kulminacyjny. Na wiecu socjaldemokratów, który odbywał się w domu ludowym, wystąpił socjaldemokrata Rosjanin Dan. W chwili, gdy zaczął on krytykować działalność komunistów oraz ich pokazowe rozprawy sądowe, zebrani na sali komuniści wszczęli niesamowitą wrzawę, obrzucając jednocześnie prelegenta jajkami i zgniętymi kartkami. Członkowie organizacji sportowej socjaldemokratów usiłowali przywrócić na sali porządek i wyprowadzić awanturników. W czasie utarczki komuniści rzucili petardy i bomby cuchnące oraz użyli sztycy

szewskich. Jedna osoba została ciężko raniona. Sprawa ta znalazła swój epilog w czasie posiedzenia sejmowego. Gdy na mównicę wszedł jeden z komunistów i zaczął wymyślać pod adresem socjaldemokratów, powstała nieopisana wrzawa, przyczem członkowie frakcji socjaldemokratycznej zwartym kołem otoczyli mówcę, przybierając groźną postawę. Jedyne interwencja przewodniczącego, który przerwał posiedzenie na pół godziny zapobiegła bóje. Po przerwie na mównicę wszedł ponownie ten sam komunist. Socjaldemokraci nie chcąc go dopuścić do głosu, zaczęli hałasować tak, że marszałek Sejmu zmuszony był posiedzenie przerwać i odłożyć go na inny dzień.

Bezwzględna walka z ruchem komunistycznym w Chinach.

MOSKWA, 20. III. (Pat). Prasa sowiecka oburza się na metody, stosowane przez rząd chiński w walce z ruchem komunistycznym. Dzienniki sowieckie podają, że w różnych prowincjach Chin aresztowano wielu komunistów, przyczem w niektórych wypadkach odbywały się natychmiastowe egzekucje. Około miasta Hun

w prowincji Han-si aresztowano 48 dowódców czerwonej armii chińskiej i członków chińskiego rządu komunistycznego. Aresztowanych natychmiast rozstrzelano. W Szanghaju odbyły się egzekucje nad 73 wojskowymi, podejrzanymi o należenie do frakcji komunistycznych.

Tragiczna sytuacja wyprawy rybackiej.

TALLIN 20.III. Pat. — Pisma donoszą, że przed trzema tygodniami do zatoki ryskiej udała się wyprawa rybacka, składająca się z 30 osób. Ponieważ wyprawa nie dawała o sobie znaku życia, a zapasy żywności wzięta była na dwa tygodnie, powstała obawa, że wskutek panujących na morzu Bałtykiem burz, zamekli i śnieżyce wyprawa mogła być wpędzona na pełne morze, a tam

zginęła. W celu odszukania wyprawy wysłano szereg samolotów, które dokonały poszukiwań w zatoce ryskiej i na morzu. Odszukano jednak zaledwie dwie grupy po 4 ludzi, znajdujące się na kradach. Porozmnieć się z rybakami jednak nie zdołano, gdyż z powodu silnej kry i wiatru samoloty nie mogły się ani odpowiednio zniżyć, ani też osiągnąć na wodzie.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrowska 5.

Dźwiękowe KINO-TEATR „HELIOS”
Wileńska 33, tel. 9-26

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino „CASINO”
ul. Wielka 47, tel. 15 41

KINO-TEATR „PAN”
WIELKA 42

Kino Kolejowe „OGNIKO”
(obok dworca kolejow.)

KINO-TEATR „MIMOZA”
ul. Wielka Nr. 25

KINO-TEATR „STYLOWY”
ulica Wielka 36.

Krew za krew (NIBELUNGI)
Seria II-ga
Zwiększony zespół orkiestry. Ilustracja muzyczna osnuta na motywach Ryszarda Wagnera.
NAD PROGRAM: Pod tęczowym sztandarem — film spółdzielczy w 2 aktach.
Kasa czynna od godz. 3 min. 30. — Początek seansów o godz. 4-ej. — Następny program: Wrogowie ognia.

Dziś! Uczta artystyczna dla miłośników kina! Wszelkowi sławy król tenorów Jan Kiepura i Brygida Helm w arcydziele wokalno-dźwiękowym „NEAPOL, SPIEWAJĄCE MIASTO” Zdjęć dokonano w Neapolu, na Capri, w Pompei i w Wiedniu. Jan Kiepura odśpiewa po polsku pios.: „Jeżdż do gondoli” i „Signora, ja cię urzekałem pierwszy raz”. Na 1-szy seans ceny znizowane. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10:15

Dziś! Rekordowy przebieg dźwiękowy! Wielki dramat miłosny. Gertruda Lawrence. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:30. Na 1-szy seans ceny znizowane.

Dziś! Największy 100% dźwiękowiec! Film ten wystawia i śpiewem porusza cały świat z ulubieńcem i śpiewakiem MAURICEM CHEVALIER, który odśpiewa w języku francuskim swoje piosenki oraz JEANETTE MAC DONALD znana śpiewaczką opery „Metropolitański”. Film jest osnuty na tle głośnej sztuki „Książę Małżonek” Leona Xaurofa i Julesa Chaneela. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w soboty i niedz. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny znizowane

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Dzieje najświetniejszego korsarza wszystkich czasów „Surcoufa” p. t. Największy przebieg światła Sensacja! Epopeja morska w 12 wielk. aktach. W rolach główn.: MARJA DALBAICIN i JAN ANGELO. Ceny od 40 gr.

Anons! Następnym Pojedynek w przestworzach Zbrodnia przeciw prawu! w naszym kinie.

Dziś! 5 dni następnego! Standardowe arcydzieło 3 wyb. siły art. w filmie p. t. Potężny dram. życiowo-erotyczny w 10 dużych aktach, ilustrujący dzieje dwójki kochanków W roli leżących: IWAN PETROWICZ, Jawnogresznicy — A. PETERSON-MOZZUCHINOWA, Kochanki — Ewelina Holt. Arcyciekawa treść filmul Silne napięcie dramatyczne! Początek seansów o g. 5-ej, w niedz. i św. o g. 4-ej po poł. Nast. program: Żar miłości z Gretą Garbo w roli gł.

Dziś! Nadzwyczajny efekt. 9.25 — Przygoda jednej nocy w 10 aktach film polski p. t. NAD PROGRAM: Amerykański film sensacyjny DJABELSKI PAZUR W rolach głównych: William Desmond i uroczą Dorelys Perdue.

Dziś! Monumentalna majestatyczna wizja krwawej epoki z czasów panowania rzymskiego. Nowe wydanie produkcji 1931 roku Arcydzieło, które przypom. „Ben-Hura” i „Quo Vadis”. — W roli głównej: wspaniałe rozkoszy i zbrodni na temat „Miłości i namiętności”. 100.000 artystów. „Wysięgi kwadręg”. Epokowy dramat w 16 akt.

Gdy pacjent przemówi...
Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu.
Przekład autoryzowany z angielskiego.

Nie — odpowiedział na moje pytanie. — Nie nowego. Jestem zawsze dziony. Często w czasie śledztwa koro nera wychodzi najaw coś ważnego, jakaś sprzeczność w zeznaniach, jakiegoś niedomówienia. Ale... Urwał, wyprostował się i spojrzał na mnie z nagle zainteresowaniem. — Co to znaczy, panno Saro? — Co pani tak błyszczy oczy? Pani coś wyspierała?

— Zdaje się — odparłam. — Idzie o zielonego słońca, ale czy to ma coś wspólnego ze sprawą, czy nie, nie wiem.

Wysłuchał mnie z przejęciem, potrząsnął głową niezadowolony, że moja przygoda ze słońcem skończyła się taką porażką i poszedł do stolika obejrzeć skrzypce i futebal.

— Stara rzecz! Nie widzę żadnych śladów palców, ale muszą być. Postaram się je zdjąć.

— Znajdzie pan moje — rzekłam niechętnie.

— Nie — odpowiedział na moje pytanie. — Nie nowego. Jestem zawsze dziony. Często w czasie śledztwa koro nera wychodzi najaw coś ważnego, jakaś sprzeczność w zeznaniach, jakiegoś niedomówienia. Ale... Urwał, wyprostował się i spojrzał na mnie z nagle zainteresowaniem. — Co to znaczy, panno Saro? — Co pani tak błyszczy oczy? Pani coś wyspierała?

— Zdaje się — odparłam. — Idzie o zielonego słońca, ale czy to ma coś wspólnego ze sprawą, czy nie, nie wiem.

Wysłuchał mnie z przejęciem, potrząsnął głową niezadowolony, że moja przygoda ze słońcem skończyła się taką porażką i poszedł do stolika obejrzeć skrzypce i futebal.

— Stara rzecz! Nie widzę żadnych śladów palców, ale muszą być. Postaram się je zdjąć.

— Znajdzie pan moje — rzekłam niechętnie.

— Nie — odpowiedział na moje pytanie. — Nie nowego. Jestem zawsze dziony. Często w czasie śledztwa koro nera wychodzi najaw coś ważnego, jakaś sprzeczność w zeznaniach, jakiegoś niedomówienia. Ale... Urwał, wyprostował się i spojrzał na mnie z nagle zainteresowaniem. — Co to znaczy, panno Saro? — Co pani tak błyszczy oczy? Pani coś wyspierała?

— Zdaje się — odparłam. — Idzie o zielonego słońca, ale czy to ma coś wspólnego ze sprawą, czy nie, nie wiem.

Wysłuchał mnie z przejęciem, potrząsnął głową niezadowolony, że moja przygoda ze słońcem skończyła się taką porażką i poszedł do stolika obejrzeć skrzypce i futebal.

— Stara rzecz! Nie widzę żadnych śladów palców, ale muszą być. Postaram się je zdjąć.

— Znajdzie pan moje — rzekłam niechętnie.